

PRZEDPŁATA:  
 (kwartalnie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr  
 na całe Prusy 2 Tal.)

INSERATY:  
 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości przy-  
 mują się tylko w ekspedycji.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 16. Czerwca. — Pan Marsh, poseł Stanów zjednoczonych konferował wczoraj przez czas przydłuższy z hr. Walewskim. Sądzą, iż Francja postanowiła ofiarować się ze swoim pośrednictwem w sporze między Anglią i Ameryką. Pan Persigny zapewne przybędzie w tych dniach z Londynu.

— Cesarz i cesarzowa byli dziś wieczorem na fejerwerku. Uroczystość dnia dzisiejszego przeszła w najlepszym porządku.

Londyn, 16. Czerwca. — New York Herald pisze: prezes Pierce oświadczył panu Crampton, ażeby biura kancelaryi angielskiego poselstwa nie zostały zamknięte, chociaż poseł ten otrzymał swoje paszporta. Poseł francuski w Wasyngtonie radził panu Crampton, aby temu życzeniu nie uczynił zażość. — Hiszpańska eskadra opuściła w d. 25. Maja Hawannę i udała się do Vera Cruz. Ta manifestacja zostaje w styczności ze sprawą centralnej Ameryki. Wysłano jednego agenta do Madrytu z prośbą, aby natychmiast chwyciono się środków przeciw Walkerowi, w celu zabezpieczenia się od napaści jego na wyspę Kubę.

Berlin, 18. Czerwca. — Najj. Pan raczył zamianować radcę konsystorskiego Kundlera w Szczecinie superintendentem dyecezyi szczecińskiej, a dotychczasowego zawiadowcę dóbr w Wald, Hermana Moch rzeczywistym oberamtmanem.

Berlin, 16. Czerwca. — W stolicy naszej oczekiwanym jest arcyksiążę Ferdynand między 23. lub 24. b. m. Według wydanych rozporządzeń Najj. Pan wyjedzie w pierwszych dniach miesiąca Lipca do Marienbadu na kuracyę. Wczoraj wyjechała do tych wód owdowiła wielka księżna Meklenburg Schwerin.

— Wielkie czynią tu wrażenie dzienniki angielskie, które podniecają iskry tleją pod popiołem w stosunkach pomiędzy Ameryką i Anglią. I tak Post mów w zacieklności swęj polityki rząd amerykański chwycił się niebezpiecznego kroku, obrażając Anglię i ofiarując się jeszcze przyjąć sąd polubowny, aby na bliżnę przyłożyć nie nieznaczący plaster. Kiedy Cramptonowi rząd amerykański doręczył paszporta, powinien i p. Dallas poseł amerykański w Anglii je otrzymać i niemożna z nim znośić się względem sądu polubownego dopóty, dopóki wyrządzona nam obelga niebędzie naprawiona. — Chronicle gani rząd angielski za tajenie się w sprawie z Ameryką i ostrzega Stany Zjednoczone, aby się zbyt nie spieszyły na wyrozumiałość i zamilowanie pokoju ludu angielskiego. Jeżeliby przyszło do wojny, natenczas Anglia wystąpiłaby jako obrońca ludzkości i poruszyłaby kwestyę wyswobodzenia niewolników w Stanach Zjednoczonych. Świat ucywilizowany byłby wdzięczny za zniesienie niewoli i handlu niewolnikami, który Ameryka prowadzi.

## Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. Czerwca. — Dnia onegdajszego ciało s. p. rzeczywistego radcy tajnego Turkulla, ministra sekretarza stanu królestwa polskiego zostało nabalsamowane i wczoraj od rana wystawione było na katafalku, w głównej sali gmachu kom. rząd spraw. wewn. i duch. kirem przybranęj. Przy dwóch ołtarzach w téjże sali wzniesionych odprawiały się ciągle msze za spokój duszy zmarłego dostojnika. O godzinie zaś 7ej wieczór, zwłoki przewiezione zostały do kościoła Kapucynów, przybranego stósownie i umieszczone na marach. 10. książe Gorczakow, namiestnik królestwa, wszyscy członkowie rady administracyjnej, senatu i urzędnicy władz wszelkich w mundurach, wielu generałów i przyjaciół zmarłego odprowadzili zwłoki do kościoła. Wszystkie zakony i konwenta w Warszawie się znajdujące, seminarium KK. Misyonarzy poprzedzali mary. JW. administrator archidyecezyi warsz. ksiądz biskup Fijałkowski prowadził kondukt. Wszystkie cechy warszawskie z chorągwiemi, uczniowie szkół publicznych i zakłady dobroczynne szły przed duchowieństwem. Dziś o godzinie 11ej odbyło się nabożeństwo żałobne u Kapucynów i zwłoki dostojnego nieboszczyka, tym samym co wczoraj porządkiem odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarz Powązkowski.

— Wystawa starożytności i przedmiotów sztuki na korzyć domu schronienia opieki Najśw. Maryi Panny na Krakowskim przedmieściu w pałacu hr. Augusta Potockiego na 1em piętze otwarta codziennie, oprócz czwartku, od godz. 11ej rano do 1ej po południu i od 3ej do 5ej po południu; ponieważ czwartek jest zostawiony dla odpoczynku konserwatorów i służy, dnia tego wystawa otwarta będzie tylko od godziny 3ej do 5ej po południu i wejście po cenie podwyższonej. Cena wejścia każdego dnia oprócz czwartku po kop. 30; Uczniowie w mundurach płacą po kop. 15; bilet miesięczny abonamentu na każdy dzień, oprócz czwartku rub. sr. 3, we czwartek wejście od osoby po rs.

1. — Laski, płaszcze i kapelusze zostawiają się na dole w sieni za kontramarkami, bezpłatnie.

## Rosya.

Petersburg, 5. Czerwca. — W najwyższym ukazie, wydanym do rządzącego senatu, d. 5. Maja, wyrażono: „Uznając za jedno z najważniejszych naszych monarszych zajęć oświatę narodową, jako rękojmię przyszłej pomysłności naszej ukochanęj Rosyi, pragniemy, aby zakłady naukowe zarządu ministra oświecenia narodowego zostawały pod najbliższym naszym nadzorem i opieką. Z tego względu, pozostawiając zarząd ministerstwa oświecenia narodowego i podległych mu instytucyi w terażniejszym składzie, uznajemy za potrzebne mieć stałe doniesienia o wszystkich ważniejszych rozporządzeniach, i dla tego, w dopełnieniu Zbioru praw (wyd. 1842 r.) T. 1. ust. komit. min. art. 1404, 1405, 1410, 1411, 1412 i 1413, rozkazujemy: 1) Aby protokoła głównego zarządu szkół co do wszystkich interesów, dotyczących zmian wewnętrznej organizacyi zakładów naukowych i wewnętrznego ich zarządu, równie jak i zmian w wydziale naukowym i wychowania w ogóle, przedstawiane były bezpośrednio, do naszego uznania, w oryginale. 2) W tych razach między zdaniem głównego zarządu szkół i ministra oświecenia narodowego, wyniknie niezgodność, minister szczególnym raportem ma przedstawiać najpodatniej do naszej decyzyi, i zdanie głównego zarządu szkół. 3) Przedstawienia do nagród osób z ministerstwa oświecenia narodowego, podawać bezpośrednio do naszego zatrudnienia, po rozpatrzeniu w głównym zarządzie szkół; wydawanie zaś jednorazowych dla nich wsparć z powodu różnych okoliczności, z summ pozostałych, ekonomicznych i innych, zostających w rozporządzeniu ministerstwa, decyduje ostatecznie główny zarząd szkół, oprócz tych jednorazowych wypłat, które według istniejących obecnie postanowień, pozostawione są do decyzji ministra oświecenia narodowego. 4) Interesa ulegające naszemu zatwierdzeniu i stojące w ogólnym związku z innymi gałęziami zarządu państwa, po należytem rozpatrzeniu i rozważeniu w głównym zarządzie szkół, jeżeli z treści swęj interesa te ulegają wnoszeniu do takowego, przedstawiać według istniejącego obecnie porządku radzie państwa lub komitetom: ministrów kaukaskiemu, sybirskiemu, stósownie jak do którego należą. 5) Ponieważ interesa, ulegające rozpatrzeniu w głównym zarządzie szkół, z istoty swęj należą do wydziału departamentu oświecenia narodowego, przeto dyrektorem głównego zarządu szkół, ma być wicedyrektor departamentu. 6) Jako oddzielna część głównego zarządu szkół, ustanowić przy nim komitet naukowy na tych głównych zasadach, które przez nas już zatwierdzone zostały na najpodatniejsze przedstawienie ministra oświecenia narodowego ma ułożyć i przedstawić do naszego zatwierdzenia stosowne prawidła, któremi kierować się ma w swych działaniach komitet naukowy. — Rządzący senat nie omieszką wydać w tym celu stósownego rozporządzenia.

— W dniu 28. Maja, odbył się pamiętny dla katolików petersburskich obrzęd religijny, poświęcenia obszaru ziemi, wydzielonego tuż za miastem (Petersburgiem) na smętarz tegoż wyznania. Obrzęd był dopełniony przez ks. infułata Fiałkowskiego, administratora archidyecezyi mohylewskiej; a stósowne nauki były powiedziane przez księży Szkoła dominikana i hr. Konstantego Łubieńskiego, zaś po ukończeniu poświęcenia, przez samego celebrującego.

## Francya.

Paryż, 14. Czerwca. — Cztery orderzy rosyjskie, których insygnia wreczył bar. Brunnow z polecenia monarchy swego cesarzowi Napoleonowi, są: order św. Andrzeja, Aleksandra Newskiego, Białego orła i św. Anny I. kl.

— Z powodu uroczystości chrztu cesarzewicza, cesarz udzielił ulaskawienie 470 osobom tak cywilnym jak i wojskowym, i karę 612 osobom zmniejszyl lub zamienil na inną lęjszą, a 251 osobom skazanym na zaplacenie kar pieniężnych darował. Już od godziny 6ej z rana dały znać dzwony kościoła Paryża, że dzień się zjawił, w którym potomek Napoleona udaje się do Notre Dame, celem odebrania chrztu św. Od wielu lat niebyli Paryżanie w takim ruchu. Za rządów Filipa nie były w zwyczaju podobne wystawy. Dzieci Francyi których wówczas księżętami nazywano, chrzczono w sposób bardzo prosty. Podobne zdarzenia odbywały się, nie zostawując po sobie żadnego śladu, i gdyby nie było dotacyi niewiedzanoby wcale o istnieniu księcia. Dziś wcale inaczej. Cesarz Napoleon III. rad siebie i dynastyę swoję pokazywać w całej okazałości i dowodzić światu, że chociaż dynastyę jego młodą jest w lata, w niezem starym monarchom nie ustępuje co do bogactwa, okazałości i wystawy. Paryżanie są ciekawi, i pierwszy wystrzał armatni zwabił tysiące na ulice. Place i ulice, gdzie jeszcze pracowano nad ukończeniem robót, okryły się wkrótce tysiącami ludzi. Około 10ej godziny, w której nadciągnęły pociągi kolei żelaznej z wszystkich stron kraju i z zagranicy, był natłok tak wiel-

kim, że można się było ledwo z jednego brzegu Sekwany na drugi udać. Ratusz ozdobiony był niezliczonymi flagami i chorągiewkami wielkich narodów. Kościół Notre Dame przybrał nader okazałą postać, przystrojony w niezliczone chorągwie i chorągiewki. Maszty z flagami ozdabiają plac obszerny. Ulica Rivoli, którą cała procesja postępowała, równie pięknie ozdobiona była.

Około godziny 2½ zaczęła się ruszać gwardya, garnizon paryski i gwardya narodowa ustawiając się w rzędy. Po prawej stronie stanęła gwardya narodowa, po lewej garnizon. Na placu pałacu królewskiego (de palais Royal) rozpoczęła się jazda gwardyi narodowej. O 4¼ godziny wyjechał kardynał z Tuileryów. 3 powozy składały cały orszak, poprzedzony strzelcami, a za nim szli dragony. W pierwszych dwóch powozach siedział orszak kardynała i urzędnicy dworscy cesarza, w trzecim osmiokonnym kardynał. Przy przejeździe kardynała uderzono w bębny. Może w 20 minut potem wyruszył orszak cesarski z Tuileryów, poprzedzony karabinierami; jenerał Kotte dowodził. Potem szły pojazdy dwóch książąt francuskich i księżniczki Matyldy z jej dworem, potem następowało 8 pojazdów z urzędnikami cesarzowej pani, książąt Napoleona i Oskara szwedzkiego, księżniczki Matyldy, księżniczki Hamilton, wielkiej księżnej badeńskiej Stefanii i księcia Hieronima Napoleona. Cesarzewicz ze swemi gubernantkami siedział w powozie ślubnym cesarza. Po nim jechał cesarz i cesarzowa w powozie od złota lśniącym. Tu zagrzmiął lud jednym przeciągłym głosem: Niech żyje cesarz i cesarzowa. Za powozem cesarskim postępował orszak wojskowy dworu cesarskiego. Dopiero o godzinie 6½ stanęły cesarskie pojazdy przed kościołem Notre Dame. Nieprzejrana liczba duchowieństwa, na czele biskup, przyjmowała cesarza i cesarzową przy wielkich podwojach kościoła. Po zajęciu miejsc w kościele rozpoczęła się ceremonia. Wnętrze kościoła przedstawiało wzniosły widok. Malatury po sklepieniach nadawały jej inną postać, zdawała się być większą i wyższą, niż zwykle. Kościół oświecało światło dzienne, zostawiając ją w pewnym półcieniu. Tylne części świecami pałacami się jaśniały. Liczne i świetne grono zapelniało wszelkie miejsca w kościele, i można było sądzić, że się znajduje na ceremonii średniowiecznej. Szczególnie wzniosły przedstawiali widok arcybiskupi, biskupi i wysocy prałaci bogatym swym strojem. Zajeli oni (około 80) siedzenia swe za kardynałem legatem. Po stronie estrady, gdzie się odbyła uroczystość chrztu cesarzewicza, były krzesła do modlitwy dla cesarza i cesarzowej. Po drugiej stronie zasiada arcybiskup paryski i kardynałowie. Ministrowie i marszałkowie ustawili się także na estradzie. Arcybiskup paryski celebrował, o 7½ godzinie ceremonia się skończyła, poczem cesarz ze swem towarzystwem udał się na ratusz, cesarzewicz zaś do St. Cloud.

#### Anglia.

Londyn, 14. Czerwca. — Morning Post przytacza następujące uwagi w sporze amerykańskim: Wątpliwości, jakie zachodzić mogły przed dziesięciu dniami co do wydalenia p. Crampton z Stanów Zjednoczonych, wyczerzył p. Dallas, poseł amerykański w Londynie, królówę postanowienie gabinetu w Washingtonie, zrywające wszelkie stosunki dyplomatyczne z p. Cramptonem i odbierające exequatur trzem konsulom, obwinionym o nadwężenie praw Stanów Zjednoczonych. Do postanowienia tego przydano oferty łagodzące cierpkość jego i tak upoważniono pana Dallasa, aby w razie, jeżeli go zatrzymamy w Londynie, załatwił spór zachodzący, który, gdyby i na tej drodze nie był skończony, oddany być ma sądowi polubownemu.

— Wszystkie pisma angielskie uważają ubliżenie rządu angielskiego w odesłaniu posta Cramptona do Anglii, i nie mogą tej obrazy znieść, sądząc, że Ameryka pożałuje kroku, nad którym tak źle pomyślała.

— W Stafford wypełniono wyrok przysięgłych na Palmerze. Do ostatniej chwili zachował on spokojność umysłu, i umarł z oświadczeniem na ustach: że jest niewinnym.

#### Proces Palmera w Londynie.

(Dalszy ciąg.)

W poniedziałek 19. Listopada Palmer odjechał do Londynu. Wprzód jednak odwiedził Cooka, zmusił go do wypicia kawy, poczem natychmiast wymioty nastąpiły. W niebytności jego Dr. Bramford zapisał inne lekarstwo, które uspokoiło boleści; chory pił kawę, nie zwrócił takowej, i miał się znacznie lepiej. Palmer tymczasem w Londynie odszukał niejakiego Heering, któremu polecił odebrać pieniądze, które Cook w Shrewsbury był wygrał i z nich na rzecz jego (Palmera) zapłacić 350 funt. szt. Padwickowi, a 400 funtów szterl. Prattowi. Harring właściwie nie był jego agentem, zdał mu więc, aby w tym interesie albo wprost do niego, albo do Cooka napisał. Pokazało się jednak później, że Palmer za pomocą pocztmistrza Cheshire w Rugely, przejmować mógł listy, które do Cooka były adresowane. Heering zapłacił 450 funtów Prattowi, zaś 350 funtów Padwickowi nie zapłacił, nie mogąc wszystkiej wygranej Cooka odebrać.

Palmer tego samego poniedziałku około godziny 9ej wieczór wrócił do Rugely, i był w pokoju Cooka aż do północy. Zaraz po powrocie poszedł do niejakiego Newtona, który był pomocnikiem lekarza drugiej klasy, pytał go, czy nie ma strychninu, i dostał od niego trzy grana.

Stan chorego znowu się pogorszał, przywołano jeszcze trzeciego doktora, który zauważał, że Palmer przyjacielowi swemu dał dwie pigułki do zażycia. Zaraz potem nastąpiła straszliwa scena. Kurcze tak gwałtowne nastąpiły, że się Cook wyprężył w łuk, poczem okropnie zawrzasnął i w parę minut już nie żył.

Zaledwie Cook żyć przestał, posłał Palmer zaraz po kobiety do zmycia ciała. Gdy te weszły do izby, gdzie trup leżał, widziały że Palmer pilnie czegoś szukał po sukniach zmarłego, pod poduszkami i pod materacem. Cook zabrał był z sobą do Rugely pugilares, w którym zakłady jego były zapisane, po śmierci jego znikł ten pugilares. Palmer przed tym wypadkiem był w wielkich obrotach pieniężnych, a po tym wypadku nowemi i znacznemi dysponował środkami, albowiem masę drobnych długów popłacił. Udał się do pocztmistrza Cheshire, i przedłożył mu skrypt, mocą którego Cook zeznawał, że 4000 funt. szt. weksli na Palmera ciągnionych, na jego rachunek wziętych było, żądając aby poświadczył wierzytelność podpisu Cooka, czego jednak pocztmistrz uczynić nie chciał.

Ojcym Cooka Stevens dopiero w piątek po śmierci swego pasierba do Rugely przyjechał i wywiadywał się, w jakim stanie interesa po nim pozostały. Palmer zawiadomił go, że nieboszczyk pozostał mu dłużnym 4000 funt. szt.

weksli, na co mu Stevens oświadczył, że Cook ani 4000 szellingów nie pozostawił, i że na drodze sądowej będzie oczekiwał windykacji tego długu. Stevens dowiedział się nadto i zdumiał nie pomалу, że Cooka dokumenta zakładowi inne jego papiery znikły bez śladu. Zaczął więc podejrywać, że tu zachodzą jakieś oszustwa, i polecił adwokatowi, by uczynił stósowne kroki do wyświecenia tej rzeczy.

Gdy żądano świadectwa względem rodzaju śmierci Cooka, Palmer i Bramford zgodzili się na to, że podali apoplexyą jako przyczynę śmierci. Tymczasem rzecz dała się najgruntowniej udowodnić, że taki rodzaj śmierci w danym przypadku nie mógł mieć miejsca, a że i Dr. Bramford świadectwo fałszywe podpisał, da się tylko tém usprawiedliwić, że jako człowiek już bardzo sędziwy, nie miał mocy oparcia się Palmerowi.

Wykopano później ciało Cooka, i odbyła się sekcya, przy której oskarżony był przytomny. Uderzyło postępowanie jego; bo gdy nie znaleziono żadnego śladu trucizny, rzekł do Bramforda: »Nie, doktorze, jeszcze nas teraz nie powieszają.«

Żałówek zmarłego, włożono przy tej okoliczności w naczynie i zapieczętowano, celem przesłania go do Londynu do chemicznego rozebrania. Oskarżony starał się usunąć naczynie z pokoju, a gdy to postrzeżono, i Palmer naczynie napowrot przynieść musiał, był pergamin, który otwór zakrywał, dwa razy narznięty, tak jednak, że temi otworami niepodobna było nic wydobyć. Palmer dowiedziawszy się, że pocztylion z Rugely odwieźć miał dwóch panów do kolei żelaznej, którym polecono przewiezienie naczynia do Londynu, poszedł do niego i obiecując mu 10 funtów nadgrody, namawiał go, aby wóz wyrzucił. Postylion nie dał się namówić i wnetrżności Cooka szczęśliwie dostały się do Londynu, gdzie doktorzy Taylor i Nees, rozebrawszy je chemicznie, oświadczyli, że Cook umarł w skutek zatrucia.

Nadprokurator zakończył mowę swoją następującem zestawieniem posłak podejrzewania:

»Dowiodę panom, że oskarżony po śmierci Cooka dużo miał pieniędzy. Zapłacił bankowi, z którym miał czynności w Rugely 150 funtów. Trzem osobom także zapłacił po 50 funt. Zapłacił w końcu Pratta w Londynie tak, że przynajmniej musiał mieć 400 funtów. Cook wziął ze sobą, wyjeżdżając ze Shrewsbury 700 do 800 funtów. Być może, że Cook mając litość nad położeniem Palmera, pieniądze mu pożyczyl. Atoli trudno przypuścić, aby Cook, który żadnych zasobów nie posiadał, prócz tego, co wygrał w Shrewsbury, wszystkie swoje pieniądze oskarżonemu pożyczyl.

»Sprawa zatem tak stoi: Macie panowie przed sobą człowieka, który głęboko tkwi w długach, który chwycił się rozpaczliwego środka i weksle fałszował, który chciał się ratować z tych weksli polisą asekuracyi życia, ale to mu się nie udało, któremu jego agent już weksli diskontował i nie chciał powiedzieć, że już ma na niego mandat aresztu i wykonać go każe, jeżeli mu w kilku dniach pieniędzy nie zapłaci. Człowiek ten miał więc upadek swój przed oczami, i nie tylko upadek majątkowy, ale oraz i karę, która go czekała za fałszowanie weksłów. (Ciąg dalszy nastąpi.)

#### Austria.

Wiedeń, 10. Czerwca. — Towarzystwo uprzywilejowanej żeglugi na Dunaju odbywa ciągle narady swe względem wynagrodzenia i niezadługo żądane propozycje przedłoży rządowi, który podobno akcyonaryuszy zupełnie wynagrodzić zamierza.

— Z powodu wiadomości, że hrabia Cavour zamierzonej podróży do Paryża nie przedsięwzięmie, wyciąga gazeta austriacka ten wniosek, że i Francya ostyga już dla Sardynii. »Więc, mówi to pismo, zamiar Sardynii utrzymania usposobienia drażliwego przez sekularyzowanie dóbr duchownych w dyecezyi medyolańskiej, w nic się zamieni. Co tu Sardynia zamysła, sprzeciwia się równie międzynarodowemu prawu narodów, jako dawniejsze jej insynuacje polityczne przeciw prawu w ogóle. Gdy Cavour papieża zamierzał zmedyatyzować a postawić inne rządy w Włoszech pod kuratelę, chciałby teraz napaść na prawo prywatne cudzoziemców, posiadających w Sardynii dobra. Jakkolwiek prawa sardyńskie względem krajowych dóbr kościelnych się ułożą, nie wolno jej przywłaszczać sobie dóbr cudzoziemca, czy to on jest jednostką czy korporacją, świeckim czy arcybiskupem. Tłumaczenie, że zabranie wzmiankowanych dóbr ma uchodzić za represalie za dobra w Medyolańskiem skonfiskowane zbiegom austriackim; nie da się usprawiedliwić w żaden sposób. Owi zbiegcy zawinili przeciw prawu swęj ojezyny i popadli prawu karnemu wówczas obowiązującemu. Rząd austriacki może jedynie wyrok zmienić, jakoteż wydał z własnego natchnienia akt łaski. Samowolne mieszanie się Sardynii w tę sprawę polega na samogwałcie. Dała ona i zbiegom w swym kraju prawo obywatelskie i zastępuje ich, jako swoich sardyńskich poddanych, w obec prawdziwego ich prawa. Gdyby na to zezwolono, popadłoby międzynarodowe prawo prywatne w niesłychany nieład.« Rzecz ta ma dwie strony, aże w Wiedniu na dobrze się boją, pokazuje się z końcowych wyrazów: »Wystąpienie Sardynii za osobami w mowie będącemi jest przeto aktem samowolności, a chwytnie się represaliów haniebnym czynem łupieżcy, który nie znalazłby pobłażania przed żadnym sędzią europejskim. Potępiąca opinia Europy, nie wywoła Sardynia przez to *casus belli*, jak to zdaje się być zamiarem jej; jeżeli zaś zachęci się hr. Cavour wojny, niech tylko poważy się zbrojną ręką, nie wezwany od rządów włoskich, przejść granice kraju swego interweniując, a będzie mógł widzieć *casus belli* w ognistym piśmie.«

— Słychać, że mają być zniesione prawa o lichwie. Minister finansów baron Bruck miał już w tej mierze kilkanaście konferencyj z ministrem sprawiedliwości.

#### Tureya.

Wedle raportów Constitutionela z Konstantynopola z 31. Maja postanowiono na radzie ministrów w dniu 29. Maja odbytej, nie przychylić się do żądania Rosyi względem wyboru innego komisarza na miejsce Mukfisa basza (książę Sturza) do uregulowania granicy besarabskiej i w tej mierze wszelkich użyć środków. Wysłano stósowne instrukcje do Galaczu do pierwszego otomańskiego posta Derwisza baszy.

— Z wiadomości z Aleksandryi z dnia 29. Maja dowiadujemy się, że w Arabii powstanie i że ludność tamtejsza nie chce uznać sułtana za pana swego. Gubernator Rediaz basza, uchodzący za męża nieustraszonego, nie ma dostatecznych sił, aby temu złemu koniec położyć.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 18. Czerwca. — Rząd wyznaczył 1000 tal. rocznie dla założyciela szkoły rolniczej we wsi Kolnie powiecie międzychodzkiem. Uczniowie mieli się uczyć pod zwierzchnictwem biegłego agronoma i pomocników jego w praktycznym rolnym gospodarstwie, nieplacąc nic za utrzymanie i naukę. Szkoła ta rozwiązana się w roku 1854, nie osiągnawszy celu. Rząd przecie podzielać przekonanie, o ważności podobnego zakładu, znów rzecz tę poruszył i ma zamiar wkrótce wezwać władze powiatowe, aby wymieniły dziedziców lub dzierżawców zdalnych, którzy gospodarując na większych dobrach, mogliby urządzić szkołę agronomiczną i utrzymać ją za pomocą rządową. Życzyłoby należało ażeby ten plan wsparty współdziałaniem ziemian przyszedł do skutku.

Bydgoszcz, 16. Czerwca. — W zeszłym tygodniu zwozili tu okoliczni dziedzice wełnę, ale w małych ilościach. W ogóle przeważono tu 1515 cent. wełny na miejskiej wadze i dalej wysłano ją do Berlina koleją żelazną. W ogóle wełna ta była dobrze wyprana. — W d. 12. b. m. po południu o godzinie 6tej zaczął się palić bór bocianowski nad drogą zwirową gdańską za tak zwanym domkiem leśniczym, ale robotnicy w boru tym pracujący rychło ogień ugasiłi. — W naszym mieście założyli Kantorowicz i Eränkel z Poznania znaczny skład mebli mahoniowych. Ceny niskie i towar dobry zapewniają im dobry obdyt.

Szamotuły, 15. Czerwca. — Wspomnieliśmy w jednym z poprzedzających numerów dziennika naszego, o zniknięciu żandarma M. i domyśle, że sobie życie odebrał. Teraz znaleziono go w zbożu zastrzelonego z karabinkiem i pałaszem. Z położenia tych przedmiotów było widać, iż sobie sam życie odebrał.

Keynia, 14. Czerwca. — W okolicach Noteci ceny dóbr także poszły w górę. W tych dniach sprzedano Lankowice, mające 1630 mórg dobrej ziemi za 74,000 tal., chociaż wieś tę dopiero po 3 latach nowy nabywca obić może, ponieważ na trzy lata jeszcze służy dzierżawa komu innemu. Przed 13 laty tę wieś nabyto za 27,000 tal. Z Meklenburga, Pomeranii i Marchii przybywają tu spekulanci i kupują dobra po bajecznych nieraz cenach; tak dziedzic Malic i Szczepic zażądał 280,000 tal. za nie, Meklenbureczyk zaś jeden ofiarował za nie 250,000 tal. i nabył je. — Na jednym gospodarstwie chłopskim odkryto pokłady węgla brunatnego. Zaraz się znaleźli nabywcy tego gospodarstwa, ale włościanin onego nie w ciemie bity droży się i chce wprzód o wartości tego przekonac się co posiada.

### Wiadomości literackie.

#### Geometria

wydana w Paryżu w roku 1854 w języku polskim, przez P. G. H. Niewęglowskiego, egzaminatora w cesarskim liceum s. Ludwika. \*)

Podczas gdy we Francji jest dążność uczynić geometryę coraz bardziej przemysłową, chcieć nawet zrobić z niej gałęź mechaniki i użyć tylko *pour l'usage*, powinniśmy dać okłask człowiekowi serca, który zostaje wiernym czci *idealu*, takiej jaką wyznawali Platonowie, Euklidesy, Archimedesy, takiej jaka jest religijnie zachowana na kursie *wyższym* Sorbony (gmach w Paryżu gdzie się wykładają kursa uniwersyteckie umiejętności i nauk). Autor wytłumaczył mi treść dzieła, którą dobre figury w tekście prawie odgadnąć pozwalają. Porównajcież i sądziecie.

Ten traktat dzieli się na dziesięć ksiąg; pięć pierwszych zawierają geometryę płaską, a pięć ostatnich geometryę przestrzeni.

*Księga I.* zawiera 40 twierdzeń, to jest: teoryę prostopadłych, równoległych, równość wielokątów i symetryę figur płaskich. Między innymi uważamy twierdzenie: *Dwa wielokąty równoboczne między sobą są równe gdy mają, wyjawszy trzy, wszystkie kąty odpowiednie równe.* Dowodzenie twierdzenia wysłowionego tak ogólnie nie znajdują się, ile wiemy, w naszych dziełach francuskich (zob. *Nouvelles Annales* t. XI. str. 462). Ta księga zamyka także cztery zagadnień rozwiązanych.

*Księga II.* mówi o kole i zawiera 30 twierdzeń i 24 zagadnień. Autor podaje zasady *metody granic* i metody Arbogastu, której używa w przypadkach ilości niespółmiernych. Miara kątów wyłożona w całej obszerności i z całą jasnością pożądaną. Położono tu czworokąty wpisany, opisany i zaopisany. Między zagadnieniami odróżniamy następujące: *Podzielić kąt prosty na trzy równe części.* — *Zbudować trójkąt którego dane są, wysokość, ośrodkowa i dwójściana, wychodzące z jednego wierzchołka.* — *Mając dane trzy punkta A B C na płaszczyźnie, znaleźć czwarty punkt D, z którego AB BC są widziane pod kątami danymi itd.*

*Księga III.* traktuje o miarze wielokątów i ich podobieństwie ze wszystkimi szczegółami pożądanymi. Znajdujemy tu: powierzchnię trójkąta w funkcji trzech boków albo trzech wysokości, w funkcji promieni kół wpisanego i zawpisanego. Czworobok wpisany i jego powierzchnię. Teoryę poprzecznych. Środek podobieństwa; koła wzajemne itd. Ta księga zawiera 48 twierdzeń i 31 zagadnień. Między ostatnimi odznaczamy: *Wykreślić pierwiastków 2go stopnia i ogólnie stopnia 2go.* *Podzielić trapez, równoległymi do podstaw, na części proporcjonalne liniom danym.* *Wykreślić czworobok wpisalny, którego znane są cztery boki.* *Znaleźć miejsce punktów równie oświeconych przez dwa punkta światła.* *Miejsce punktów, z których widać dwa koła dane pod tym samym kątem.* *Wytknąć na gruncie równoległe do linii prostej danej itd.* *Na danym wielokącie opisać wielokąt podobny innemu danemu tej samej liczby boków.* Nakoniec, autor dał wszystkie zagadnienia zetknięcia kół i linii prostych.

*Księga IV.* traktuje o wielokątach foremnych wypukłych i gwiazdzistych i o miarze okręgu i koła. O maximum figur płaskich. Ta księga zawiera 23 twierdzeń i 16 zagadnień, z zastosowaniami liczebnymi. Pokazano tu na czem zależy kwadratura koła.

*Księga V.* zajmuje się własnościami odcinkowemi. Widzimy tu podział harmoniczny, stosunek nieharmoniczny, oś pierwiastną; biegunowe, pęki; niwolucye i podział jednokreslny. Tu się znajduje zagadnienie koła stycznego

do trzech kół danych, rozwiązane *wprost*, to jest dano bezpośrednio od razu, środek i promień koła szukanego; tym sposobem rozwiązanie przywiedzione do ostatniego stopnia prostoty. Ta księga złożona z 23 twierdzeń i 9 zagadnień, zawiera także sześciokąt wpisalny i opisalny a kończy się trzema przecięciami stożkowemi.

*Księga VI.* traktuje o płaszczyznach i kątach brylowych. Porządek układu autora zdaje nam się zupełnie logicznym. Mówi naprzód o liniach prostych i płaszczyznach prostopadłych, potem o płaszczyznach prostopadłych między sobą; następnie przychodzą linie proste i płaszczyzny równoległe, płaszczyzny równoległe, płaszczyzny równoległe między sobą; nakoniec kąty brylowe. Ta księga zawiera 48 zadań.

*Księga VII.* traktuje o wielościach, o ich miarze i podobieństwie; o symetrii w ogólności; i nakoniec o środku, osiach i płaszczyznach podobieństwa. Ta księga składa się z 38 twierdzeń i 9 zagadnień. Zauważyliśmy tu twierdzenie Eulera z jego następstwami i kilka twierdzeń nowych o równości i podobieństwie piramid, jako: *Dwie piramidy są równokątne między sobą gdy mają, prócz jednego, wszystkie kąty dwójścienne odpowiednie równe i jednokowo ustawione.* — *Dwie piramidy równokątne między sobą są podobne itd.* *Objętość pnia graniastonu trójkątnego ma za miarę iloczyn z przecięcia prostego przez średnią krawędź boczną.* Zagadnienia kończą się zadaniem o komórkach pszczoelnych.

*Księga VIII.* O sferze, zawiera 44 twierdzeń i 20 zagadnień. Jestto bardzo ważna księga i dużo zawiera szczegółów. Dano tu miarę kątów brylowych. Twierdzenie Lexella i Steinera; czworobok wpisalny, i zetknięcia kół na sferze. Między zagadnieniami odznaczamy wykreślenie styczney sferycznej do koła danego, i styczney spólney dwom kołom danym. Nakoniec rozwiązanie zagadnienia: *Wykreślić trójkąt sferyczny, którego znane są dwa boki i kąt przeciwny jednemu z nich.* Nadewszystko dyskusya tego zagadnienia wydała się nam bardzo znakomitą ze swojej prostoty. Dobrze jest znać i umieć ocenić to zagadnienie, które nasz program urzędowy wykluczył ze szkół, dając dziwny powód tego ostracyzmu w umiejętności.

*Księga IX.* traktuje o miarze trzech ciał okrągłych i o wielościach foremnych. Zawiera 29 twierdzeń i 13 zagadnień. Powierzchnia walca, stożka obrotowego, strefy, a następnie sfery jest daną z całą ścisłością, jakiej wymagać można. Znajdujemy tutaj to użyteczne twierdzenie: *Powierzchnia boczna stożka pochylego, który pochodzi ze stożka obrotowego, równa się jego objętości podzielonej przez trzecią część odległości krawędzi stożka od punktu, w którym oś przebiega podstawę.* Dano w tej księdze kwadraturę wielokątów sferycznych i wrzecieni sferycznych, walcowych i stożkowych obrotowych; objętość piramidy sferycznej i klina sferycznego, walcowego albo stożkowego. Z okazji wielościów foremnych dobrze zrobiono, że wzmiankowano o wielościach foremnych gwiazdzistych Keplera i Poinso, jakoteż o wielościach *połforemnych* nazwanych *Corpora Archimedeae*. Ostatnie zagadnienie daje promienie sfer wpisanej i opisanej w funkcji boku wielościanu foremnego, i nawzajem bok a potem powierzchnię i objętość tych wielościów w funkcji promienia sfery opisanej.

*Księga X.* wykłada powierzchnie krzywe w ogólności bardzo treściwie, *plaszczyny stycznne, plaszczyny biegunowe i plaszczyny pierwiastne.* Trzy przecięcia stożkowe, przecięcia przeciwrownoległe. Przecięcia sfery i stożka albo walca, linię wnijścia i wyjścia itd. Nakoniec rzuty stożkowe czyli perspektywę. Biegunowe w stożkowych. Księga kończy się tem zagadnieniem: *Poprowadzić stycznne przez jeden z pięciu punktów stożkowej nienakreślonej.*

Po każdej księdze idą wysłowienia twierdzeń do dowodzenia a zagadnień do rozwiązania, wybranych z pomiędzy tych, które wymagają niejakiego zastanowienia i pewnego stopnia umności. Dzieło zakończone trzema notami o teoryi równoległych, kwadraturze koła, i niwolucyi, które zasługują na czytanie. Chociaż obcy językowi słowiańskiemu, zapisujemy z wielkiem zadowoleniem ten inwentarz stanu niniejszej umiejętności, jakaby powinna być wykładana w naszych liceach. Winszujemy ojczyźnie Kopernika tego rzeczywistego i bogatego płodu.

O. Terquem, redaktor.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 17. Czerwca.

Pszemica 80—115 tal.  
Zyto 83 funt. 81 tal., na Czerwiec 72½—73½—¼—½ tal., na Czerwiec Lipiec 66—¼—¼—67 tal., na Lipiec Sierpień 61—60¾—61 tal., na Wrzesień Październik 56¾—½—57½ tal.  
Jęczmień wielki 56—60 tal.  
Owies 51—52 ft. 36½ tal., 50 ft. 35½ tal., na Maj Czerwiec 36¾ tal.  
Groch 70—80 tal.  
Olej rzepiowy 16 tal., na Czerwiec i Czerwiec Lipiec i Lipiec Sierpień 15¾ tal., na Wrzesień Październik 15½ tal.—½—½ tal.  
Okowita bez beczki 34 tal., na Czerwiec 33½ tal., na Czerwiec Lipiec 33½ tal., na Lipiec Sierpień 33—¼ tal., na Sierpień Wrzesień 33 tal., na Wrzesień Październik 31¾ tal.

Szczecin, 17. Czerwca.

Pszemica na Czerwiec Lipiec 108 tal.  
Zyto 75—76 tal., na Czerwiec 73½ tal., na Czerwiec Lipiec 66 tal., na Lipiec Sierpień 61 tal., na Wrzesień Październik 57 tal.  
Olej rzepiowy 15¾ tal., na Wrzesień Październik 15½—½ tal.  
Okowita na Sierpień Wrzesień 10¾ proc., na Wrzesień Październik 11¼ proc.

### Od redakcyi.

Szan. korespondentowi z Ostrowa odpowiadamy, że nie mogąc wymiarkować ani z listu ani z artykułu w formie pierwszego listu ułożonego, dokęd autor zmierza, wstrzymujemy się z ogłoszeniem ostatniego.

### Przybyli do Poznania 18. Czerwca.

BAZAR: hr. Grabowska z Łukowa, Żychliński z Twardowa, Kierski z Podstolic, Wolniewicz z Dembicza, Sikorski z Kosztowa, Sempolowski z Gowaazewa.

\*) Recenzya ta, której umieszczamy przekład, napisana została przez znakomitego uczonego francuskiego p. Terquem, naczelnego redaktora pisma pod tytułem: *Bulletin de Bibliographie, d'Histoire et de biographie mathématiques.* W miesiącu Stycznia 1856 stronica 2. tom II.

**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Seebach z Lipska, Lilienheim z Głogowa, Dahms z Pniew, Mann i Lendner z Ławek, Hoffmann z Ruchocic, Livius z Turowa.  
**HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA:** Znaniecki z Meczlina, Kinderman, Kriesche i Meyer z Berlina.  
**HOTEL BAWARSKI:** Henisz z Chwalibogowa, Wilkoński z Graboszewa, Wierzbński z Graboszewa, Wierzbński z Wolenicy.  
**HOTEL DU NORD:** Koźmian z Kopaszewa, Tauber z Wrocławia.  
**POD CZARNYM ORŁEM:** Różański z Padniewa.  
**HOTEL BERLINSKI:** Schlichting z Frankfurtu, prob. Sliwiński z Słocina, Planki

z Śremu, Masłowski z Kuślina, Eward z Jastrowa.  
**HOTEL PARYZKI:** Sławoszewski z Komorowa, Chlapowski z Bagrowa, Bankiet z Śmigla.  
**POD WIELKIM DEBEM:** Drzeński z Bożejewa, Drzeński z Neuhausen.  
**HOTEL EICHBORNA:** Gutmacher z Grodziska, Neustadt z Arnswalde, Born z Babimostu, Körpel z Zaniemyśla, Jaraczewski z Borku, Ehrlich z Pleszewa.  
**POD TRZEMA LILIAMI:** Meder z Lippke.  
**W MIESZKANIU PRYWATNEM:** Leszczyńska z Gniezna, Brühl z Śremu, św. Marcin Nr. 80.

## RYTMY

Kaspra Miaskowskiego znowu sprzedaje podpisana księgarnia po Złp. 9.  
 Księgarnia J. K. Żupańskiego.

**W Księgarni Żupańskiego** wyszły:  
 Dwaj bracia artyści, powieść przez L. P. . . . . . 1 10  
 Listy Horacyusza, tłumaczone wierszem miarowym przez M. Motty . . . . . — 15  
 Polska wieków średnich, tom II. (wydanie nowe powiększone) przez J. Lelewela . . . . . 3 —  
 List Żelazny, tragedia przez Małeckiego, wydanie 2gie przejrzone . . . . . 1 10  
 Marya Malczewskiego, (wydanie nowe, porządne) . . . . . — 5

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) co tylko otrzymała nowości w języku francuskim:  
 Les contemplations par Victor Hugo 2 vol. 1 10  
 Un drame dans les montagnes par X. Montepin 2 vol. . . . . — 20  
 Le lièvre de mon grand-père par A. Dumas — 10  
 Les filles de famille par Eugene Sue 3 vol. . . . . 1 —  
 Avatar par Theophil Gautier . . . . . — 10  
 Recueil de pieces diplomatiques a l'égard de la question d'orient. (Ce cahier contient entre autres pieces le traité de paix et le protocole du congrès de Paris) . . . . . — 20  
 Lettres intimes de M. Horace Vernet de l'institut pendant son voyage en Russie (1842 & 1843) . . . . . — 10

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Grodzisku, Wydział I.

Nieruchomości do Teodora Dyniewicza należące, w powiecie Bukowskim położone, a mianowicie folwark Wielka wieś pod liczbą 35. taxowany na 26,607 Tal. 13 Sgr. 4 Fen., tudzież nieruchomości miejska w Buku pod liczbą 117. szacowana na 2892 Tal. 15 Sgr. wedle taxy, wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w biurze III. przejrzone być mogące, mają być dnia 18. Grudnia r. b. z rana o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane. Wierzyciele, którzy względem niewykazującej się z księgi hipotecznej pretensji realnej, z ceny kupna swego zaspokojenia poszukują, winni swe pretensje w Sądzie sprzedaż prowadzącym zameldować.  
 Grodzisk, dnia 30. Maja 1856.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Rogoźnie, Wydział I.

Nieruchomość Hutta pusta, niezamężnej Katarzynie Temblowskiej należąca, oszacowana na 6616 Tal. 3 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, mogącej być przejrzonej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 10. Grudnia 1856. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, żądający zaspokojenia swego ze szacunku kupna co do wierzytelności, niewykazującej się z księgi hipotecznej, winni takową podać do Sądu Substastacyjnego.

Z pobytu swego nieznanymi wierzyciele:

- 1) Laura z Heydtków zameżna Mallow, lub jej spadkobiercy.
  - 2) ogrodowy Krystyan Kühn, zapożywają się niniejszym publicznie.
- Rogoźno, dnia 23. Kwietnia 1856.

Oberzę **Hôtel de Posen** pod Nr. 9. w Pniewach, składającą się z obszernego murowanego domu z kilku pięknymi pokojami dla gości, wraz z murowanymi stajniami i górami, z obszernym podwórzem, małym ogrodem jarzynnym i wielkim ogrodem owocowym, sprzeda właściciel téż z wolnej ręki i odda na Św. Michał r. b. Kupujący bez mieszania się trzeciego zechcą się łaskawie zgłosić do  
**Danysza w Pniewach.**

## Aukcja na meble, płótno i cygara.

W czwartek dnia 19. Czerwca r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będą przez publiczną licytację najwięcej dającym za gotówkę w kramie pod Nr. 30. Wrocławskiej ulicy, naprzeciw szkoły realnej.

### rozmaite meble mahoniowe i brzożowe,

jako to: kanapy, krzesła, stoły, szafy, zwierciadła i t. p.

dalej: **30 sztuk płótna, frenzle, poncezoehy i rękawiczki, kolorowe płótno woskowane, dopasowane nakrycia do komód, płótno pod nogi i rolosy do okien.**

jako téż **30,000 sztuk cygarów Hamburgskich i Bremenskich. Lipschitz**, Król. Komissarz aukcyjny.



### OBWIESZCZENIE.

Zapobiegając dalszemu rozkrzewianiu się morowej zarazy bydła grassującej w mieście Śremie i w niektórych wsiach téż okolicy, obwieszczamy niniejszym publicznie, iż w tym roku ani Wystawa zwierząt ani Wyciągi włościńskie na tutejszym torze odbywać się nie będą.

Poznań, dnia 9. Czerwca 1856.

Dyrekcya Towarzystwa chowu koni, bydła i owiec.  
 W Jej imieniu **Max Braun.**

## Litografia

### M. JAROGZYŃSKIEGO

ulica Wilhelm. Nr. 2. obok Hotelu Berlińskiego poleca dobór kompletnych Rejestrów gospodarczych oraz wykonywa wszelkie zamówienia do tego zawodu należące.

## Skład Bielizny Kościelnej.

Na wielostronne żądania urządziłem w Handlu moim skład wszelkiej Bielizny kościelnej, jako to: **Alb, Komży, Obrusów itp.** ściśle do przepisów Kościoła Ś. zastosowanych, w najnowszych i najpiękniejszych wzorach. Polecając to przedsięwzięcie łaskawym względem Szanownego Duchowieństwa, oraz Szanownym Patronom, Ekonomom i Dobrodziejom Świątyni Pańskich, przyrzekam jak najumiarkowańsze ceny. Wszelkie zamówienia z dobranego osobiście płótna, batystu i koronek jak najakuratniej wykonam.

### M. J. Kamiński, Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.

Posiadłość składająca się z 300 mórg dobrej średniej ziemi i 40 mórg dwusiecznych dobrych łąk, jako téż z nowych budynków gospodarczych, odległa o 1 milę od miasta powiatowego i 1/4 mili od szosy, obsiana dokładnie jarzyną i oźminą, jest z powodu zmiany do wydzierżawienia na lat 6 z inwentarzem lub bez, lub téż do sprzedania z wolnej ręki z zaliczeniem 3—4000 Tal. Tradycya może natychmiast nastąpić.

Ochotę kupienia lub dzierżawienia mający dowiedzą się o bliższych warunkach przez listy frankowane pod adresem **B. M. Niemieckie Ostrowo poste restante.**

## Miód z Hawanny

poleca tanio  
**Wilhelm Schmädicke,**  
 Wielkie Garbary Nr. 33. obok Hotelu Paryskiego.

Dominium **Wielkie Rybno**, w powiecie Gnieźnieńskim pod Kleckiem, ma od dziś na sprzedaż 356 sztuk owiec rosłych, mocnych, poprawnych, wełnych i do chowu szczególniejszej zdalnych. — Pomiedzy temi znajdują się powiększej części młode maciorki, a mianowicie, 228 młodszych i 30 starszych macioerek, także do chowu bardzo zdadne. Prócz tych mogą być sprzedane jeszcze 128 częścią cytówek, częścią starszych skopów. Ceny według okoliczności.

**Wielkie Rybno**, dnia 10. Czerwca 1856.  
**O. Zastrow.**

Polecam wszelkiego gatunku piecy Szczecińskich i Saskich jako téż mojej fabryki na Chwaliszewie Nr. 76.  
**K. Kamiński.**

**Spirytus terpentynowy** do bieleńia **bielizny** i prania **rękawiczek** poleca.

### Skład gazu i rafinerya oleju Adolfa Asch,

Zamkowa ulica Nr. 5. niedaleko Rynku

Od dnia dzisiejszego jest w mojej nowo wybudowanej kamienicy przy placu Wilhelmowskim Nr. 5. pierwsze i trzecie piętro do wynajęcia.  
 Poznań, dnia 18. Czerwca 1856.

**J. Lissner.**

Cztery pokoje na pierwszym piętze Garbary Nr. 5. są do wynajęcia każdego czasu. Blizsza wiadomość u **Mathias** Agenta dóbr na placu Wilhelma.

Pod Nr. 17. Wodnej ulicy w domu **Hartwiga** są do wynajęcia od 1. Października r. b. lokale, zajęte obecnie przez właściciela doróżek, tudzież mieszkanie na 2. piętze.

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 17. Czerwca 1856	Sto pa p. Ct.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowi-zn.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4 1/2	100 3/4	—
dito z roku 1850. . . . .	4 1/2	—	101 3/4
dito z roku 1852. . . . .	4 1/2	—	101 3/4
dito z roku 1853. . . . .	4 1/2	—	96 1/2
dito z roku 1854. . . . .	4 1/2	—	101 3/4
Obligi długu skarbowego . . . . .	3 1/2	—	86
dito premiów handlu morskogo . . . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralfnej i Nowej . . . . .	3 1/2	—	83 1/2
dito miasta Berlina . . . . .	4 1/2	100 3/4	—
dito . . . . .	3 1/2	—	84 1/2
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3 1/2	—	94 1/2
dito Prus Wschodnich . . . . .	3 1/2	—	91 1/2
dito Pomorskie . . . . .	3 1/2	—	93 1/2
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	100	—
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	3 1/2	—	90
dito Szląskie . . . . .	3 1/2	—	88 3/4
dito Prus zachodnich . . . . .	3 1/2	—	86 3/4
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	93 1/4
Louisdory . . . . .	—	—	110 1/4
Akeye kolei żelazn. Starogr Poznańsk. . . . .	4	—	96 3/4

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 18. Czerwca 1856 r.				
	od		do		
	tal.   sgr.   fn.	tal.   sgr.   fn.			
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn. . . . .	4	5	—	4	15
Pszonicy średniej . . . . .	3	15	—	3	20
Pszonicy ordynaryjnej . . . . .	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel . . . . .	3	10	—	3	15
Żyta posledniego . . . . .	3	2	6	3	7
Jęczmienia dużego, szefel . . . . .	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego . . . . .	—	—	—	—	—
Owsa, szefel . . . . .	1	22	6	2	2
Grochu do gotowania, szefel . . . . .	—	—	—	—	—
Tatarki szefel . . . . .	—	—	—	—	—
Ziemiaków, szefel . . . . .	—	—	—	—	—
Masła, garniec . . . . .	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona . . . . .	—	—	—	—	—
Koniczyna biała . . . . .	—	—	—	—	—
Siana, centnar . . . . .	—	27	6	1	—
Słomy, kopa po 1200 funt . . . . .	10	—	—	11	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80 1/2 Tral. . . . .	29	20	—	30	5
dnia 17. Czerwca . . . . .	30	—	—	30	15
dnia 18. . . . .	—	—	—	—	—